

Ukraina używa broni kasetowej i fosforowej

22 października 2014

Międzynarodowa organizacja obrony praw człowieka Human Rights Watch (HRW) ogłosiła, że ukraińskie wojska rządowe używały zakazanych przez prawo międzynarodowe pocisków kasetowych przy ostrzale dzielnic mieszkalnych Doniecka na początku października. Taki jest efekt ustaleń tygodniowej misji Human Rights Watch w Donbasie.

„Stosowanie amunicji kasetowej na obszarach zaludnionych stanowi złamanie prawa wojennego oraz może prowadzić do zbrodni wojennych” – oświadczyła organizacja. Misja Human Rights Watch udokumentowała 12 incydentów z użyciem amunicji kasetowej, w wyniku których zginęło co najmniej 6 osób, a rannych zostało kilkadziesiąt. „Rzeczywista liczba ofiara użycia amunicji kasetowej w tym konflikcie jest prawdopodobnie wyższa, ponieważ misja Human Rights Watch nie zbadała wszystkich doniesień o stosowaniu amunicji kasetowej. Ponadto w niektórych przypadkach nie było możliwe ustalenie, jaka broń spowodowała śmierć z powodu formy urazu lub wybuchów kilku rodzajów broni użytej w tym samym czasie w tym samym miejscu” – czytamy w komunikacie HRW. Najlepiej udokumentowane jest użycie amunicji kasetowej w kilku przypadkach ostrzału Doniecka, m.in. w dniu 2 października, gdy w wyniku ataku zginął przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Eksperci Human Rights Watch odnaleźli i sfotografowali pozostałości 16 pocisków kasetowych do wyrzutni rakietowej „Uragan” (kaliber 220 mm) i 6 do wyrzutni „Smiercz” (kaliber 300 mm). W sumie odnaleźli 912 fragmentów pocisków rakietowych typu ziemia-ziemia. Nie byli jednak w stanie ustalić łącznej liczby takich pocisków użytych do tej pory w konflikcie przez ukraińską armię.

„Szokujący jest obraz tak szerokiego użycia na Wschodniej

Ukrainie broni, która zakazana jest przez większość krajów. Stosowanie amunicji kasetowej na zamieszkanym obszarze jest całkowicie nieodpowiedzialne. Ci, którzy wydali rozkaz takich ataków, powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności. Ukraińskie władze powinny zobowiązać się do nieużywania amunicji kasetowej i przystąpić do konwencji zakazującej ich stosowania” – komentował ekspert HRW Mark Hiznay. Ukraina, podobnie jak m.in. USA, Polska i Rosja, nie jest sygnatariuszem konwencji z 2008 r. w tej sprawie, którą podpisało 114 krajów. Rząd Ukrainy nie odpowiedział na pismo HRW z prośbą o wyjaśnienia w tej sprawie. Wcześniej noworosyjscy powstańcy donosili o stosowaniu przez wojsko ukraińskie w atakach na miasta Donbasu również zakazanych przez prawo międzynarodowej bomb fosforowych.

Po ciszy, jaka zapanowała w Doniecku we wtorek w ciągu dnia, pod wieczór wznowiono ostrzały artyleryjskie – informuje RIA Novosti. Odgłosy salw artyleryjskich słychać ze strony lotniska, wokół którego trwa konfrontacja sił samoobrony i sił zbrojnych. Dzień wcześniej miasto zostało poddane zmasowanym ostrzałom, w tym z użyciem rakiety balistycznej „Toczk-U”. Są ofiary wśród ludzi.

Podczas wieczornego ataku na lotnisko w Doniecku sześciu ukraińskich żołnierzy zostało rannych, a 12 zabitych – poinformował dowódca broniącej lotniska jednostki powstańców. „Wczoraj miał miejsce poważny atak na lotnisko. W ciągu dnia w naszym kierunku wystrzelono około 14 pocisków rakietowych Grad, przeciwko nam użyto Huraganu oraz haubicowych pocisków 152. kalibru. Później został przeprowadzony atak z użyciem sprzętu opancerzonego. Siły zbrojne straciły sześciu rannych i 12 zabitych” – powiedział dowódca oddziału. Jednocześnie, według niego, wśród powstańców strat nie ma.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podpisał ustawę, zgodnie z którą proces w sprawie jego poprzednika Wiktora Janukowycza odbędzie się zaocznie. Ukraiński przywódca napisał o tym na swoim mikroblogu na Twitterze. Wobec Janukowycza na Ukrainie

wszczęto kilka spraw karnych. Były prezydent jest oskarżony między innymi o udział w masowych zabójstwach na Euromajdanie.

Zdjęcia katastrofy malezyjskiego Boeinga, udostępnione przez stronę ukraińską, zostały sfałszowane. Według „Spiegel”, poinformował o tym szef niemieckiej Federalnej Służby Wywiadowczej (BND) Gerhard Schindler. Informacje Ministerstwa Obrony FR o tym, że w pobliżu samolotu leciał ukraiński myśliwiec Su-25, również zostały zdementowane. Według strony niemieckiej Boeing został trafiony przez pocisk ukraińskiego systemu rakietowego „Buk”, który mogły przechwycić siły samoobrony Donbasu. Szef niemieckiego wywiadu przedstawił własną wersję tego, co się stało z Boeingiem malezyjskich linii lotniczych nad Ukrainą 17 lipca 2014 roku. Przemawiając przed komisją parlamentarną Niemiec, Gerhard Schindler powiedział, że samolot został zestrzelony przez rakietowy system obrony powietrznej „Buk”, będący na zbrojeniu armii ukraińskiej. Jednak jest on przekonany, że zrobiły to siły samoobrony. A więc ten system rakietowy został przez nich przechwycony. Schindler nie przytoczył dowodów jego wersji. Jednak zauważył, że przedstawione poprzednio przez Kijów zdjęcia satelitarne są fałszywe. Tylko nie jest jasne, kto dokładnie sfałszował zdjęcia. Ponieważ Ukraina nie ma własnych możliwości do robienia zdjęć z kosmosu, zdjęciami z Kijowem podzielił się Waszyngton. Ministerstwo Obrony FR po porównaniu pokazanych przez Kijów zdjęć z własnymi, natychmiast wskazało na niespójności i zaproponowało przeprowadzenie publicznej analizy porównawczej danych rosyjskich i amerykańskich satelitów. Stany Zjednoczone odrzuciły pomysł.

Dlaczego Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO) albo przedstawiciele Holandii, którym powierzono prowadzenie badania okoliczności katastrofy Boeinga, nie zwrócili się do Stanów Zjednoczonych? Jest to jedno z wielu „dlaczego”, które wywołują działania, a raczej bezczynność międzynarodowych śledczych – zaznacza prezes agencji konsultacyjno-analitycznej „Bezpieczeństwo lotów”, członek zarządu Światowego Funduszu

Bezpieczeństwa Lotów (FSF, Waszyngton) Walerij Szełkownikow i dodaje: „Strona ukraińska powinna przedstawić w ICAO wszystkie informacje o planowych lotach wszystkich samolotów wojskowych, o strzelaniu w tym okresie, o wszystkich rozmowach między centrum kontroli ruchu lotniczego Ukrainy i punktami dowodzenia Sił Powietrznych Ukrainy. Wszystkie zapisy, wszystkie wymiany radiowe powinny zostać przedstawione. Ale nic z tych rzeczy nie było. Jesteśmy zaskoczeni, że ICAO to przemilczało. Ponieważ zgodnie z załącznikiem 13 do Konwencji o Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego wszystkie te dane powinny zostać zebrane.”

Ale zamiast faktów publikowane są hipotezy, przypuszczenia i gołosłowne twierdzenia. Rosyjskie Ministerstwo Obrony niemal natychmiast po tragedii ujawniło dane wywiadowcze, według których w chwili upadku Boeinga niedaleko niego znajdował się ukraiński myśliwiec SU-25. Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko powiedział, że to nieprawda. Departament Stanu w osobie Marie Harf oświadczył, że Waszyngton posiada ogromną ilość dowodów, które przeczą wersji rosyjskich wojskowych, ale żadnego z nich nie upubliczniono. Dlatego nikt nie może zaprzeczyć zwiększonej aktywności ukraińskich stacji wykrywania celów RLS 9S18 „Kopuła” dla systemu rakietowego „Buk”. 17 lipca działało dziewięć takich stacji. Na kilka dni przed katastrofą działało 7 i 8 radarów 9S18, a od 18 lipca, czyli zaraz po tragedii Boeinga, działały tylko po 2-3 ukraińskie stacje. Odnotowały to rosyjskie służby wywiadowcze, ale międzynarodowi inspektorzy i zachodnia społeczność po prostu zignorowali te informacje. Zamiast tego rozpowszechniono ukraińską wersję wydarzeń, że siły samoobrony Donbasu przechwyciły system „Buk”, przewiozły go na swoje terytorium, wyszkoliły załogę, wystrzeliły i trafiły w lecący samolot, chociaż przed tragedią ukraińscy wojskowi całkowicie zaprzeczali takiej możliwości. Moskwa nalega na obiektywne i przejrzyste kontynuowanie dochodzenia ws. katastrofy Boeinga na Ukrainie powinno być kontynuowane.

W Białorusi przebywa obecnie około 46 tysięcy imigrantów z Ukrainy, 15-16 tysięcy z których jest zatrudnionych. Poinformował o tym premier kraju, Michaił Miasnikowicz. Zaznaczył on również, że napływ Ukraińców zwiększył się po uchwaleniu przez prezydenta Białorusi dekretu, zgodnie z którym ich prawa zostały zrównane z prawami Białorusinów. Aleksander Łukaszenko powiedział wcześniej, że Białoruś gotowa jest przyjąć wszystkich Ukraińców, którzy chcą normalnie żyć i pracować w kraju.

Autorzy: Jacek C. Kamiński (akapity 1-3), red. GR (4-6),
Natalia Kowalenko (7-10)

Źródła: Lewica.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”